

w ciało i ścięgną, w dodatku wymaga się jeszcze gracji (...) w końcu jeśli pruje się samochodem prosto w mgławicę, trzyma się przecież sprawę w garści, tyle że garści nie trzyma się w garści, zresztą”.

WŁODZIMIERZ BIALIK

IDEA POWROTU DO RZESZY W LITERATURZE AUSTRIACKIEJ PRZED 1938 R.

Po rozbiciu Rzeszy Niemieckiej przez Napoleona drogi dwóch nośników idei wielkiej Rzeszy — Austrii i Prus zaczęły się coraz bardziej rozchodzić. Kiedy w 1862 r. na czele rządu pruskiego stanął Bismarck i koncepcja wskrzeszenia jednego państwa niemieckiego stała się myślą przewodnią jego polityki, jasne było, że do zjednoczenia takiego dojdzie jedynie po rozstrzygnięciu zadawnionego sporu o hegemonię wśród państw i państewek niemieckich. Rozstrzygnęła go wojna austriacko-pruska 1866 r. Gdy po zwycięskiej wojnie z Francją Bismarck proklamował w 1871 r. w Wersalu powstanie II Rzeszy, nie było już w niej miejsca dla południowego jej członu. Aż do hitlerowskiego *Anschlusu* wiosną 1938 r. Austria pozostała odrębnym państwem — najpierw monarchią, a po I wojnie światowej republiką. Tradycja wspólnej państwowości, idea kulturowej i politycznej wspólnoty pozostała jednak żywa w państwie Habsburgów także po jego rozpadzie w wyniku wojny światowej. Nabierała ona mniej lub bardziej szowinistycznego zabarwienia, miała swoje okresy nasilenia i osłabienia, ale nie znikła nigdy — ani z programów politycznych ani z życia kulturalnego.

Szczególna rola przypada w tym względzie literaturze, która — świadoma wspólnych korzeni z innymi szczepami niemieckimi — stała się „przechowalnią” idei wspólnej Rzeszy, z silnym akcentem szowinistycznej ksenofobii — zwłaszcza wobec tzw. zagrożenia słowiańskiego. Szkic niniejszy przedstawia wybór najważniejszych treści stanowiących ilustrację tezy, że duża część literatury austriackiej końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX w. przyjęła rolę propagatora wielkoniemieckiego szowinizmu i tym samym jest instrumentem mobilizacji psychologicznej do aktu „powrotu do Rzeszy”¹. Nie była to, mierząc kryteriami artystycznymi, w swej głównej masie literatura wysokiego lotu.

W przypadku Austrii wśród propagatorów idei wielkoniemieckiej

¹ Chodzi tu o popularne w latach trzydziestych hasło *Heim ins Reich*, będące jednym z głównych rewizjonistycznych haseł nazizmu i propagandowym wyłuszczeniem kolejnych aneksji III Rzeszy dokonywanych w imię „Powrotu do Rzeszy” etnicznych Niemców w różnych krajach sąsiednich. Tak było w przypadku Sudetów, Kłajpedy, Gdańska, a także Austrii. Hasło *Heim ins Reich* jest więc myślą przewodnią przedstawionej tu literatury politycznej w Austrii od drugiej połowy XIX w. do lat trzydziestych naszego wieku.

także nie znajdziemy — poza kilkoma zaledwie wyjątkami — nazwisk wymienianych przez leksykony literackie. Jest to twórczość głównie regionalna (wywodząca się z nurtu *Heimatlidung*) zawsze w Austrii bardzo silna i ekspansywna, ale właśnie ta masowość i emocjonalność wraz stanowi powód, dla którego nie można obojętnie przejść obok zjawiska literatury politycznej w monarchii i republice austriackiej, kwitując jej istnienie lekceważącą oceną miernoty literackiej, jaką w istocie przeważnie była. Nie pozwala na to zwłaszcza jej duży zakres oddziaływania, rola psychologiczna w przygotowaniu klimatu do niemal bezkonfliktowego połączenia z hitlerowską Rzeszą w marcu 1938 r. Bardzo często bowiem w historiografii, zwłaszcza właśnie austriackiej, pokazuje się *Anschluß* jako siłowe przyłączenie małego kraju przez potężnego sąsiada, niemal agresję i podbój. Taka jest również do dziś dość rozpowszechniona interpretacja tego faktu w opinii publicznej Austrii. Zarówno przebieg wydarzeń bezpośrednio po *Anschlusie*, jak i zwłaszcza udział austriackich hitlerowców (ale i dość szerokich rzesz zwykłych obywateli) w triumfalnym pochodzie III Rzeszy przez różne kraje wskazuje jednak na dość podatny klimat psychospołeczny. Nie umniejszając więc roli humanistycznej literatury austriackiej, której przedstawiciele znaleźli się po 1938 r. na emigracji lub w hitlerowskich więzieniach, pamiętajmy także o znacznych wpływach na umysły prekursorów literatury hitlerowskiej, których historia sięga głęboko w XIX w.

Jest to zjawisko na ogół wstydliwie pomijane w historii literatury austriackiej. Jednym z powodów tego przemilczania jest bez wątpienia niski poziom artystyczny „ojczyźnianej” poezji użytkowej. Wyrastając z pnia literatury stron ojczystych (*Heimatlidung*), poezja i proza propagująca idee wielkoniemieckie była produkcją regionalną, skierowaną do czytelnika niewyrobionego. Jej autorzy to często twórcy ludowi, pisarze-robotnicy lub chłopci, dyletanci literacy. Nie zawsze jednak! W prezentowanym poniżej przeglądzie znajdziemy także nazwiska znane z encyklopedii literatury, choć o tej stronie ich twórczości nie pisze się tam wcale lub pisze bardzo skrótowo.

Drugi powód pomijania tej części literatury milczeniem w opracowaniach historyczno-literackich ma podłoże psychologiczne, porównywalne z tym, na którym wyrosła interpretacja historyczna *Anschluszu* w Austrii jako zaboru kraju i pogwałcenia woli narodu przez agresora z północy. Tak jak wykładnia ta w sferze politycznej nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości 1938 r., a przeczą jej choćby masowe sceny entuzjastycznego witania wkraczających wojsk niemieckich w całej niemal Austrii, tak w dziedzinie literatury duży jej odłam intensywnie propagował i przygotowywał dobrowolne połączenie z Niemcami. Przemilczanie faktu, że w Austrii istniał przed 1938 r. silny nurt literatury profaszystowskiej, na krótko przed tą datą wyraźnie już nazistowskiej, jest psychologicznie zrozumiałe, ale faktów ukryć nie jest w stanie. Toteż przy wyświetlaniu tego zapomnianego epizodu w niedawnej historii literatury austriackiej oprzeć się trzeba niemal w całości na źródłach i opracowaniach germanistów hitlerowskich, gdyż nawet same teksty literackie z tamtego okresu są obecnie (także w Austrii) trudno dostępne.

Podstawę niniejszego szkicu stanowi monumentalna antologia *Deutsche Literatur* (cykl *Politische Dichtung*) wydana w 1939 r. pod redakcją

jednego z czołowych hitlerowskich historyków literatury prof. Heinza Kindermanna, zwłaszcza zaś jej tom 10, zawierający właśnie utwory poetów i pisarzy z „Marchii Wschodniej” i „Kraju Sudetów”, z obszernym wstępem wydawcy. Korzystając z niej z konieczności, jako z najbardziej kompleksowego opracowania, uzyskujemy obraz, który burzy całkowicie ciągle żywy jeszcze mit o gwałcie dokonanym przez Rzeszę Hitlera na Austrii i jej kulturze. Jeśli gwałt taki został dokonany, to duża część gwałconych poddała mu się z przyjemnością, a nawet go przygotowała.

* * *

Myśl jedności narodu niemieckiego, o wspólnej historycznej i kulturowej spuściznie należała do głównych idei propagowanych przez wielkich twórców austriackich XIX w. — Grillparzera i Stiftera. Miała się później przerodzić u wielu ich następców w szowinistyczną propagandę, w której idei wielkoniemieckiej jedności towarzyszyła nienawiść narodowa i rasowa. Jej fale wzbierały zwłaszcza w momentach historycznych konfliktów i napięć, ale napięcia te, zwłaszcza w skali wewnątrz-austriackiej także wydatnie wspierały.

Przykładem tego może być okolicznościowy wiersz powitalny dla uczestników wiedeńskiego zlotu organizacji strzeleckich w 1868 r. autorstwa popularnego poety styryjskiego Anastasiusa Grüna (Anton Alexander hr. Auersperg), w którym wielbi on niemiecką jedność i wyraża nadzieję, że stanie się ona także udziałem Austriaków. Jego myślą przewodnią jest zawołanie: *Wir waren eins! Wir bleiben eins!* („Byliśmy jednością!” „Pozostaniemy jednością!”)². Anastasius Grün, w 1848 r. liberalny deputowany we frankfurckim Zgromadzeniu Narodowym, krytycznie ustosunkowany do reakcyjnego porządku metternichowskiego, był zawsze piewcą politycznej jedności Rzeszy Niemieckiej. Jest to jednocześnie jeden z nielicznych poetów w omawianej tu bardzo różnorodnej grupie, u których idea wszechniemieckiej jedności nie przeradza się w szowinistyczną agitację, choć żył akurat na pograniczu kultury słowiańskiej, gdzie konflikty narodowościowe były ciągle żywe. Wielkoniemiecki patos stanowi natomiast główny wyróżnik liryki politycznej Roberta Hammerliga, w 1848 r. bojownika rewolucji w szeregach Legionu Akademickiego. W latach wojny francusko-pruskiej opiewa on już zwycięstwa Prusaków i ubolewa nad austriacką neutralnością jako przeciwną rzeczywistym uczuciom narodu. W wierszu *Für eine Studentenvorstellung in Graz* (1870) czytamy m.in.: „A my? Jak było z nami w dniach bitewnych Niemiec? I dłoń i serce Austrii neutralne. — Czyżby? — Nie całkiem. Bo serce biło wspólnie. To serce Austrii — niemieckim było sercem!”³.

Ludwig Anzengruber, dramaturg i epik ostatniego okresu XIX-wiecznego realizmu, autor tragedii, komedii i powieści wiejskich o antyklery-

² Cyt. wg antologii poetów „ojczyźnianych” prof. Heinza Kindermanna. H. Kindermann [Red.], *Heimkehr ins Reich. Großdeutsche Dichtung aus Ostmark und Sudetenland 1866-1938*. Leipzig 1939, s. 15. Wobec braku dostępu do oryginałów większość cytatów pochodzi z tej właśnie antologii.

³ H. Kindermann, *op. cit.*, s. 2. To i wszystkie następne tłumaczenia autor artykułu — J. M.

kalnej i moralizującej wymowie, jest jednocześnie w ostatnich latach swego życia przeciwnikiem budzących się do życia ruchów narodowych w monarchii habsburskiej. W 1884 r. ostrzega w wierszu *Deutscher Gruß* (*Pozdrowienie niemieckie* — tak właśnie nazwano gest podniesionej ręki i słowa *Heil Hitler* po zdobyciu w Niemczech władzy przez nazistów) przed słowiańskim niebezpieczeństwem i uznaje Słowian za jawnych wrogów⁴.

Pisarzem ludowym z Górnej Styrii był Peter Rosegger, autor popularnych opowiadań regionalnych i powieści osadzonych w realiach podalpejskich. Miłość do ojczystych krajobrazów i ludowych zwyczajów łączy się u niego jednak z propagowaniem posłannictwa narodu niemieckiego i jego wyższości. W wierszu *Gebet* (*Modlitwa*) prosi Boga o zachowanie tego narodu jako stworzonego do przewodzenia innym:

Zachowaj Boże ten niemiecki naród
I jego honor, jego dumną moc.
Zachowaj go, o Panie, w zawsze mądrym
I wiernym przewodnictwie pośród ludów swych⁵.

Propagując budowanie szkół niemieckich w etnicznie słowiańskich okolicach Styrii, ostrzegał jednocześnie przed słowiańskim ekspansjonizmem, przyczyniając się pośrednio do postępującej przymusowej germanizacji tych ziem i budzenia się na pograniczu nastrojów nacjonalistycznych.

W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej pojawia się na obszarach etnicznie mieszanych specjalny rodzaj nacjonalistycznie zabarwionej „literatury obronnej”⁶, stanowiącej szczególnie agresywną odmianę tzw. literatury pogranicza (*Grenzlanddichtung*). Szczególnie silnym jej ośrodkiem w monarchii austro-węgierskiej jest obszar sudecki. Powieści i opowiadania Gustava Leutelta, Karla Hansa Strobla i Roberta Hohlbauma⁷ propagują pielęgnowanie niemieckiej tradycji Sudetów, przywołują historyczne związki z Rzeszą, ale jednocześnie mają silną wymowę antyczeską. Wzmocni się ona jeszcze w okresie I wojny światowej, by przerodzić się w niepohamowaną, szowinistyczną agitację w latach poprzedzających pakt monachijski i wkroczenie *Wehrmachtu* do „Kraju Sudetów”. Literatura stron ojczystych, rozpowszechniona we wszystkich regionach Niemiec, szczególnie jednak na pograniczu od Prus Wschodnich po Krainę, spełniała szczególnie istotną rolę w pielęgnowaniu nastrojów nacjonalistycznych w tych i tak już obiektywnie zapalnych regionach.

⁴ Tamże, s. 3.

⁵ Tamże, s. 7.

⁶ *Verteidigungsdichtung* — tak nazywa to H. Kindermann. Chodzi o obronę narodowych interesów Niemców sudeckich przed zagrożeniem ze strony Czechów i państwa czeskiego.

⁷ M.in. G. Leutelt, *Die Königshäuser* (1906), *Das zweite Gesicht* (1911); K. H. Strobl, *Die Václavbude* (1902), *Der Fenriswolf* (1903), *Der brennende Berg* (1909); R. Hohlbaum, *Der ewige Lenzkampf* (1913), *Österreicher* (1914). U wszystkich trzech nacjonalistyczna proza miała swój dalszy ciąg w okresie Republiki Czecho-słowackiej i III Rzeszy.

W Wiedniu idee wielkoniemieckie w połączeniu z antysemityzmem propaguje w przededniu I wojny światowej przyjaciel Roseggera, autor licznych nowel i powieści mieszczańskich (później także typowo regionalno-chłopskich) Emil Ertl. Jego obszerna tetralogia *Ein Volk an der Arbeit* (*Naród przy pracy*, 1906 - 1926) to apoteoza stereotypowych niemiecko-mieszczańskich cnót pracowitości i ekspansywności, a jednocześnie ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem grożącym jakoby niemieckim wiedeńczykom ze strony Słowian, Żydów i ruchu socjalistycznego. W wymowie swej zwłaszcza pierwsze części cyklu, przypominające ogromnie popularne na przełomie wieków (i później) w Niemczech powieści Gustawa Freytaga, stanowią przykład literatury prefaszystowskiej z jej ksenofobią narodową i społeczną oraz stereotypami mieszczańsko-narodowego myślenia.

Konieczność zwarcia szeregów w obronie przed zewnętrznym zagrożeniem i wspólnego frontu wszystkich Niemców głosi w tym okresie szczególnie intensywnie wspomniany już Peter Rosegger w powieści *Die beiden Hänse* (*Obaj Janowie*, 1912).

Ważną cezurą w rozwoju nacjonalistycznej literatury austriackiej jest 1914 r. Strzały w Sarajewie wyzwoliły, podobnie zresztą jak w innych krajach uczestniczących potem w wojnie, falę nastrojów nacjonalistycznych, co w Austrii miało jednak szczególny charakter wobec wielonarodowości monarchii i widocznych już przed wojną separatystycznych dążeń narodów nie-niemieckich. Klęski na frontach podsycały nienawiść do Słowian w obrębie monarchii i poza nią oraz wzmacniały tęsknotę za połączeniem się z silniejszym sojusznikiem z północy. Idea wielkoniemiecka uzyskała więc nowy, agresywny impuls. Nastąpił niebawem rozkwit liryki i prozy wojennej, porównywalny z niemiecką literaturą tzw. nacjonalizmu żołnierskiego⁸. W Austrii ten gatunek literacki przepojony był dodatkowo płynącym z poczucia niższości uwielbieniem dla wojennych czynów niemieckich i nienawiścią do innych narodów monarchii, rozbijających w godzinie narodowej próby ogólnoniemiecką jedność. W pierwszym okresie wojny, podobnie jak w Niemczech, narastała fala propagandowej liryki wojennej o cechach entuzjastycznie nacjonalistycznych. W tej fali niemal niezauważone pozostały rozpaczliwe wiersze antywojenne austriackich pacyfistów Georga Trakla czy Franza Werfla, których pierwsze przeżycia okropności frontowych wtrąciły w rozpacz i zwątpienie.

Ilościowa przewaga *Heldenlieder* (pieśni bohaterskich) XX w. była przygniatająca, a ich wpływ na rozgarzane propagandą umysły ogromny, słabnący dopiero wraz z powtarzającymi się klęskami frontowymi i narastającym zmęczeniem poddanych monarchii. Zasadniczego znaczenia nabierał w tej liryce pierwszych miesięcy wojny mit obrony napadniętego rzekomo państwa (taki sam lansowany był w Niemczech) i hasło solidarności frontowej z napadniętymi braćmi niemieckimi. Żywa ciągle w XIX w. idea niemieckiej wspólnoty otrzymuje więc dodatkowe wzmocnienie w postaci braterstwa broni.

⁸ Szerzej pisze na ten temat m.in. K. Pr ü m m, *Die Literatur des Soldatischen Nationalismus der 20er Jahre*. Kronberg/Ts, 1974. Patrz także J. Miziński, *Krieg und Nationalismus. Zur deutschen Kriegsprosa nach 1918*. Lublin 1985.

Nastrojowy liryk, pozostający pod wpływem Baudelaire'a, Hofmannsthal'a i Rilkego, Anton Wildgans pisze w tym okresie szereg entuzjastycznych wierszy patriotycznych, nawołujących do wojennego czynu i sławiących frontowe bohaterstwo Austriaków i Niemców. W wierszu *Freiwillige* (Ochotnicy) czytamy m.in.:

Ziściło się to, o czym śniliśmy.
 Nasze Ja szczęścia nam nie dawało;
 To było pół prawdy, nie cała,
 Więc z nią skończyliśmy.
 I teraz jesteśmy czymś więcej.
 My, to dwie ręce zwarte na karabinie,
 Dłoń ściskająca miecz.
 My, to jeździec na koniu
 I serce, które tak łatwo łamie śmierć.
 I nic poza tym.
 To uczynił z nas przez jedną noc
 Ten czas, święty czas.
 To uczynił z nas biednych, błądzących.
 Niech będzie błogosławiony ⁹.

Monumentalność przeżycia wojennego, świętość obowiązku obrony ojczyzny zaciera tu wszelką refleksję i krytycyzm; pozostają emocjonalne porywy podatne na tworzenie legend. Przedstawia je w lirycznej formie wiedeński poeta ze środowiska robotniczego Alfons Petzold, opiewający nowe, właśnie wyłącznie emocjonalne pojęcie ojczyzny i stron ojczystych, powstałe dopiero w obliczu wojny:

I przyszedł wojny jasny żar.
 Słyszałem jak krzyczała ziemia:
 „Tyś mój, krew z krwi, kość z kości mojej,
 Powstań do czynu, powstań, idź!”
 W mojej piersi pożar zbudził się
 I naraz jasno powstał w niej
 Obraz, świadomości. Wreszcie wiem
 Co to ma ziemia, co Ojczyzna ¹⁰.

Hans Watzlik, narodowoniemiecki poeta z Lasu Czeskiego, łączy w pełnym patosu wierszu śmierć na polu bitwy z ideą wielkoniemieckiej ojczyzny. Ostatnia zwrotka wiersza *Einem deutschen Arbeitsknecht (Niemieckiemu parobkowi ze wsi)* brzmi: „Rosłeś w prostocie swej pracy, by stać się siewcą, gotów na śmierć, za odrodzoną wspaniałość tych wiecznych naszych Niemiec” ¹¹.

Bujnie rozkwita nacjonalistyczna literatura niemiecko-austriacka w górskich regionach południowej Austrii — w Styrii i Tyrolu. W tych pogranicznych okolicach idea obrony zagrożonej ojczyzny łączy się z antysłowiańsko i antywłosko ukierunkowanym nacjonalizmem. Robert Hohl-

⁹ A. Wildgans, *Freiwillige*. Za: H. Kindermann, *op. cit.*, s. 28.

¹⁰ A. Petzold, *Heimat*. Za: H. Kindermann, *op. cit.*, s. 29.

¹¹ H. Watzlik, *op. cit.*, s. 33.

baum (pochodzący z austriackiej części Śląska) pisze w 1915 r. wiersz *Auf Beobachtung (Na posterunku)*, w którym дума stojącego na samotnym posterunku gdzieś w Dolomitach żołnierza wynika z przekonania, że broni „niemieckich krain, niemieckiego ducha”. Tyrolczyk Karl Springenschmid przedstawia śmierć żołnierza w kontekście ofiary za niemiecką ojczyznę, choć jest to przecież żołnierz austriacki:

O Niemcy, to do was ma tęsknota.
 Wśród naszych martwych ciał
 Widzę, jak wznosicie się piękniejsze, dumniejsze
 Niż kiedykolwiek.
 Umieram z radością.
 Umieram, byście żyli.
 O Niemcy¹².

Austriacka nacjonalistyczna liryka wojenna spełniała ważne zadanie polityczne. W swej masie odgrywała rolę mobilizującej literatury propagandowej. Była pod tym względem częścią ogromnej produkcji wojenno-propagandowej całego obszaru oddziaływania języka niemieckiego, choć pisana wyraźnie z pozycji „młodszego brata”, który pragnie połączyć się ze starszym, silniejszym. Jej rolę i rangę podsumowuje w jednym zdaniu Eduard Castle w 4-tomowej *Historii literatury niemiecko-austriackiej*: „Udział niemieckiej Austrii w obszernej niemieckiej liryce wojennej jest wielki, jej wartość literacka — abstrahując od nielicznych utworów — niewielka”¹³.

W prozie legendę bohaterskich obrońców wspólnej niemieckiej ojczyzny tworzy Anton hrabia Bossi-Fedrigotti, propagator niemieckości Tyrolu Południowego. Jego powieść *Standsschütze Bruggler (Strzelec-ochotnik Bruggler)* pokazuje w konwencji heroicznej obronę Tyrolu Południowego przed napaścią Włochów w 1915 r. Myślą przewodnią jest tradycyjna, sięgająca czasów tyrolskiego bohatera narodowego z czasu wojen napoleońskich Andreasa Hofera, miłość Tyrolczyków do stron ojczystych, którą jednak w czasie wojny uzupełnia świadomość konieczności obrony wspólnej ojczyzny wszystkich Niemców. Nienawiść do zdradzieckich Włochów nie zaślepia kilkunastoletnich tyrolskich strzelców na tyle, by nie widzieli ich wartości żołnierskich, ale nuta niemieckiej wyższości i antywłoski szowinizm są ciągle obecne w tych dbających o batalistyczny jedynie obiektywizm opisach walk w Dolomitach. Szowinizm nasila się zwłaszcza tam, gdzie opis dotyczy walczących razem z Tyrolczykami żołnierzy narodowości czeskiej i ukraińskiej. Tu autor podkreśla ich cywilizacyjno-kulturową niższość oraz przyrodzone jakoby tchórzostwo i brak austriackiego patriotyzmu. Tyrolscy strzelcy traktują tych kombatanów z góry, podejrzewają ich ciągle o zdradę, co zresztą Fedrigotti dokumentuje całkowicie bezrefleksyjnie przypadkami ich dezercji. Wysoko natomiast ocenia niemiecko-tyrolskie braterstwo broni. Nadejście po pierw-

¹² K. Springenschmid, *Der sterbende Soldat spricht zur deutschen Jugend*. Za: H. Kindermann, *op. cit.*, s. 45.

¹³ E. Castle [Red.], *Deutsch-österreichische Literaturgeschichte. Ein Handbuch zur Geschichte der deutschen Dichtung in Österreich-Ungarn*. Wien 1937. T. IV, s. 2156.

szym okresie samotnej walki jednostek pruskich wyzwala w Tyrolczykach nastroj wielkoniemieckiego entuzjazmu, zaś tytułowy bohater dywaguje wielokrotnie na temat ponadregionalnych wartości narodowych, by dojść wreszcie do wniosku, że broni nie tylko swego Tyrolu, lecz całych Niemiec jako kraju i jako (niezbyt sprecyzowanej) wartości nadrzędnej. Fedrigotti pokazuje tu przejście od bardzo silnego we wszystkich krajach niemieckiej części Austrii patriotyzmu lokalnego (przywiązanie do *Heimat*) do patriotyzmu ogólnoniemieckiego (miłość do *Vaterland* rozumianego jednak ponadpaństwowo, tzn. przekraczającego granice Austrii i obejmującego wszystkich Niemców). W warunkach wojennych przybiera on postać szowinizmu skierowanego przeciwko wszystkim nie-Niemcom. Widać w nim już także elementy nienawiści rasowej, właśnie w stosunku do Słowian, przedstawianych jako niższy gatunek ludzi.

Niemiecką wyższość kulturową i rasową próbuje już w czasie wojny propagować pochodzący z Czech pół-Chorwat Mirko Jelusich, późniejszy hitlerowski komisaryczny dyrektor szacownego wiedeńskiego *Burgtheater*. W swych balladach, dramatach i powieściach historycznych sławi ideę nadczłowieka, idealizując niektóre postaci austriackiej i europejskiej historii — Cezara, Hannibala, Cromwella, Eugeniusza Sabaudzkiego i in. W pochodzącym z 1920 r. wierszu *Anschluß* nawołuje do połączenia z Rzeszą. Każda zwrotka zaczyna się apelem — „musimy się złączyć”:

Musimy się złączyć! Musimy się złączyć!
 Gdy chcemy — któż się nam oprze?
 Od plaż nadbałtyckich do alpejskich szczytów
 Rzesza i naród są jedne.
 Musimy się złączyć!¹⁴

Czyn wojenny Tyrolczyków i ich niezłomny wielkoniemiecki patriotyzm jest także tematem powieści Franza Tumllera — *Der Ausführende* (*Wykonawca*), która jednak ukazała się już po wojnie, w 1937 r. w klimacie nadchodzących możliwości *Anschlusu*. Tumller łączy liryczne opisy alpejskiej przyrody z niepomowaną nienawiścią narodową, heroizując przy tym swoich bohaterów.

Pochodzący z rodziny oficerskiej prozaik ze Styrii Bruno Brehm był autorem pogodnych autobiograficznych opowiadań i regionalnych powieści. Przeżycia frontowe i okres niewoli w Rosji wyzwoliły w nim nastroje nacjonalistyczne, którym dał wyraz m.in. w trylogii *Die Throne stürzen* (*Walą się trony*, 1931 - 1951) opisującej rozpad monarchii austro-węgierskiej. Poszczególne jej części (*Apis und Este*, *Das war das Ende*, *Weder Kaiser noch König*) łączy przekonanie, że klęską polityczną i militarną monarchii jest zaczątkiem nowego, zapowiedzią powstania wielkiego narodu niemieckiego, obejmującego także Niemców z dawnej Austrii.

Pogląd, iż Niemcy nie przegrały wojny nie tylko militarnie (ulegając jedynie przewadze materiałowej i tzw. ciosowi w plecy zadanemu przez rewolucję 1918 r.), lecz także psychologicznie, stanowił jedną z nośnych teorii wysnuwanych przez publicystykę i literaturę nacjonalizmu żołnierskiego w latach dwudziestych w Niemczech. To właśnie wojna, choć za-

¹⁴ M. Jelusich, *Anschluß*. Za: H. Kindermann, *op. cit.*, s. 66.

kończona haniebnym dla Niemiec pokojem wersalskim, miała cementować według tej teorii naród niemiecki, stwarzając jego wielkość i dając podstawy do nadziei na najbliższą przyszłość. Propagatorem tej teorii był zwłaszcza Franz Schauwecker, który w swej wojennej powieści pod znamienym tytułem *Aufbruch der Nation* (można to rozumieć jako „zryw”, ale i „zaranie” narodu) sformułował jeden z głównych mitów nacjonalizmu żołnierskiego, przejęty później przez partię hitlerowską jako ważne, bo apelujące do kombatantów hasło propagandowe: *Wir mußten den Krieg verlieren, um die Nation zu gewinnen* „Musieliśmy przegrać wojnę, by zyskać naród”¹⁵. Hasło to znalazło podatny grunt także w Austrii.

Data przełomową w rozwoju nacjonalistycznej, wielkoniemieckiej literatury austriackiej był 1918 r. Rozpad imperium stanowił psychologiczny szok nie tylko dla niemieckojęzycznych pisarzy, którym przyszło żyć w państwach powstałych po traktatach w Wersalu, St. Germain i Trianon, lecz także dla nacjonalistycznie usposobionych obywateli Republiki Austriackiej. Idea wielkoniemiecka korzystała teraz z innego bodźca — mogła się oprzeć na szeroko rozpowszechnionych nastrojach niezadowolenia z wyników wojny, powojennej nędzy i nienawiści wobec narodów ościennych, które przyczyniły się do rozczłonkowania państwa. Jednocześnie odgrywać zaczął ważną rolę czynnik polityczno-psychologiczny przerwania ciągłości dynastycznej Habsburgów. Przed 1914 r. idea monarchiczna konkurowała z ideą wielkoniemiecką. Abdykacja cesarza Karola, zbiegając się z rozpadem wielonarodowego państwa i powstaniem etnicznie niemal jednolitej, ale terytorialnie bardzo okrojonej Niemieckiej Republiki Austriackiej¹⁶, usunęła konkurencyjny dla propagandy wielkoniemieckiej czynnik emocjonalny, kreując natomiast poczucie klęski i krzywdy, niepewności jutra i chęć oparcia się o silniejszego, choć chwilowo także pokonanego sąsiada.

W austriackiej liryce i prozie nacjonalistycznej po 1918 r. idea *Heim ins Reich* występuje już w formie czystej, niezakłóconej habsburskimi sentymentami i tradycją historycznej, katolickiej monarchii. Oderwanie się Węgier i państw słowiańskich dostarcza przy tym dodatkowej pożytki szowinistycznej, co jest widoczne zwłaszcza w literaturze Niemców Sudeckich; pozostawionych poza granicami nowego państwa, propagującej od początku nastroje *irredenty* wobec Republiki Czechosłowackiej. Nie jest to wprawdzie już teraz w znaczeniu terytorialnym literatura austriacka, ale ze względu na częściowo te same nazwiska i mocny od chwili oderwania się od Austrii rys wielkoniemiecki (teraz skierowany na połączenie bezpośrednio z Rzeszą) warto poświęcić jej nieco uwagi. Poeci sudeccy, jako ludzie pogranicza szczególnie podatni na nacjonalistyczne przegięcia, rozwinęli po włączeniu ich regionu do Czechosłowacji szczególnie silną aktywność propagandową w duchu antyczeskim. Jest to liryka bardzo emocjonalna, pełna ksenofobii i ciągłego podkreślania niebezpieczeństwa czeskiego i narodowego zagrożenia Niemców, łącznie z ich fizycznym wytepieniem. Jej ideą przewodnią jest znana już z czasów

¹⁵ F. Schauwecker, *Aufbruch der Nation*. Cyt. wg. wydania berlińskiego z 1930, s. 410. Szerzej na ten temat w mojej monografii: *Krieg und Nationalismus*. Lublin 1985.

¹⁶ Tak brzmiała pierwsza nazwa nowego tworu państwowego, zmieniona pod wpływem nacisków Ententy na bardziej neutralną *Republik Österreich*.

przedwojennych łączność z wielkim, choć obecnie siłą podzielonym narodem niemieckim. Cytowany już poprzednio R. Hohlbaum kończy każdą zwrotkę swego wiersza *Volk will zu Volk* (*Naród chce złączyć się z narodem*, 1919) tytułowym zawołaniem:

Gdy miłość porusza tęskne żagle,
I dziecko nawet chce wrócić w swe progi
Gdzie jest ta moc, co nam się oprze,
Kto naszych serc powstrzyma jednobrzmiący pęd:
Naród chce złączyć się z narodem¹⁷.

Prócz występującego w politycznej liryce sudeckiej już w XIX w. akcentu miłości do całego narodu niemieckiego, łączności kulturowej z Austrią i Niemcami, ideę „powrotu do ojczyzny” wzmacnia teraz skierowane przeciwko Czechom poczucie krzywdy i silnie akcentowanego ucisku narodowego. Poczucie zagrożenia zalewem Słowiańszczyzny, tak żywe w prowincjach pogranicznych monarchii już przed wojną, staje się teraz obsesyjne w jej oddzielonych częściach. Idea *Heim ins Reich* nabiera kształtu konkretnego nawoływania do walki, zwłaszcza właśnie wśród Niemców sudeckich, gdzie też bardzo wcześnie organizuje się polityczny ruch nacjonalistyczny, by z czasem przybrać postać sudeckiej partii hitlerowskiej Henleina. Przykładem takiej liryki nienawiści i zapowiedzi odwetu może być wiersz Franza Spundy *Sudetenland*, w którym autor — nawiązując do walk niemiecko-czeskich na pograniczu w 1919 r. — zapowiada rychłą zemstę:

O bracia, to nasza krew tam płynęła,
Z tysiąca ran ojczysty broczył kraj.
Ta krew przelana razem nas złączyła,
Nasz związek nierozłączony ciągle trwa.
Wytrwaj ojczyzno, choć cierpisz — nie zapomnij.
I wiedz, że mękę naszą widzi Bóg.
On będzie sędzią i mścicielem. Jego ręka
Pokarze zdrajców. Wytrwaj! —
Kraju Sudecki, wytrwaj, przyjdzie czas!¹⁸

Wizję nadchodzącej rozprawy w chwili połączenia z Niemcami rysują w swych wierszach z lat trzydziestych Hans Watzlik, Karl Hans Strobl oraz poeci nacjonalistyczni młodszej generacji Heinrich Micko, Wilhelm Pleyer i Franz Spunda. Wezwanie do duchowej łączności z wielkoniemiecką ojczyzną kieruje do Niemców w kraju i za granicą pochodzący również z Sudetów Erwin Guido Kolbenheyer, po 1933 r. jeden z najbardziej promowanych poetów III Rzeszy. Okazją do takiego rewizjonistycznego apelu stała się manifestacja przy grobie Haydna, autora m.in. melodii do hymnu *Deutschland, Deutschland über alles*, zorganizowana w 1932 r., kiedy to przedstawiciele wszystkich regionów Niemiec i Niemców z zagranicy przywieźli na grób kompozytora ziemię ze swych stron osiedlenia jako symbol spójni wszystkich Niemców. W okolicznościowym

¹⁷ R. Hohlbaum, *Volk will zu Volk!*. Za: H. Kindermann, *op. cit.*, s. 103.

¹⁸ F. Spunda, *Sudetenland*. Za: H. Kindermann, *op. cit.*, s. 145.

wierszu Kolbenheyera *Grenzdeutsches Bekenntnis* (*Wyznanie wiary niemieckich kresów*) czytamy m.in.:

Jesteśmy murem, który stoi
 Wstrzymując napór fal ze wschodu.
 To my orzemy ziemię,
 To my domy stawiamy.
 To nasze dźwięczą młoty, mielą młyny
 I całe nasze życie, cała praca
 Jeden zna tylko nakaz, jeden zew,
 By całym życiem, aż do śmierci,
 Utrzymać zbrojny mur na wschodzie.
 O bracie, nie zapomnij nigdy!
 Wierność — to Niemca więź i moc!¹⁹

Także w rdzennej Austrii idea połączenia z Niemcami nabiera po upadku państwa Habsburgów nowych akcentów. Wewnętrzna słabość republiki, niestabilność polityczna i gospodarcza potęgują nastroje niepewności i stwarzają klimat dla nasilonej propagandy na rzecz odtworzenia więzów z Niemcami, które ciągle żywe w dziedzinie kultury, zostały zerwane w polityce po przegranej wojnie. Jest to początkowo liryka okazjonalna, pisana dla mobilizowania ducha narodowego w momentach szczególnych napięć, jak plebiscyty w regionach pogranicznych. W latach dwudziestych jednak stabilizuje się ona jako trwała tendencja literatury propagandowo-politycznej, która nabiera siły i agresywności po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech i w okresie 1933 - 1938 przygotowuje już bezpośrednio psychologiczny grunt pod przyłączenie Austrii do III Rzeszy. Podajmy tu kilka przykładów tej literatury „mobilizacji psychologicznej”, jak w odniesieniu do Niemiec nazywa ten odłam literatury politycznej Jutta Sywottek²⁰. Występuje tu zresztą jedna bardzo istotna i zbieżna z rozwojem literatury nacjonalistycznej w Niemczech cecha: przekonanie, iż właśnie przegrana wojna spowodowała konsolidację nastrojów nacjonalistycznych, czy wręcz zryw narodowy. O ile w pierwszych miesiącach wojny było to bliskie prawdy, o tyle w odniesieniu do okresu tuż po 1918 r. stanowi typowe myślenie życzeniowe, jest jednak mitem chętnie używanym przez niektórych autorów propagujących cecha: przekonanie, iż właśnie przegrana wojna spowodowała konsolidację nastrojów stała się faktem. W Niemczech jednym z twórców tego mitu był wspomniany już Franz Schauwecker; w Austrii Bruno Brehm formułuje w formie hasłowej pozytywny skutek tragicznego dla starego państwa zakończenia wojny: „Przegraliśmy wojnę, lecz zyskali sens. To jest nasz los”²¹.

Idea połączenia z Niemcami wydaje się bazować w literaturze nacjonalistycznej w Austrii na tym właśnie irracjonalnym przekonaniu. Ani w treści, ani w formie nie wnosi ona przy tym nic nowego w porówna-

¹⁹ E. G. Kolbenheyer, *Grenzdeutsches Bekenntnis*. Za: H. Kindermann, *op. cit.*, ss. 135 - 136.

²⁰ J. Sywottek, *Mobilmachung für den totalen Krieg. Die propagandistische Vorbereitung der deutschen Bevölkerung auf den zweiten Weltkrieg*. Opladen 1976.

²¹ H. Kindermann, *op. cit.*, s. XXXVII (Wstęp).

niu z utworami przedwojennymi. Autorzy nabierają jednak, zwłaszcza po 1933 r., znacznie większej pewności siebie, stają się reprezentantami znacznej części narodu. Czują też za sobą siłę narastającego ruchu hitlerowskiego, który w Austrii zatacza już na długo przed 1938 r. coraz szersze kręgi. Toteż idea powrotu do Rzeszy łączy się tu bezpośrednio z opozycją wewnętrzną przeciwko rządowi republikańskiemu, zwłaszcza po objęciu władzy przez rząd kanclerza Dolfussa (20 maja 1932), stając się w dużej części nośnikiem literatury partyjnej rosnącej w siłę austriackiej NSDAP.

Gottfried Nickl porównuje w wierszu *Dornröschen Österreich* (*Śpiąca królowna Austria*, 1933) sytuację w Austrii z triumfem NSDAP w Niemczech i zapowiada rychłe przebudzenie „śpiącej królowny”, jej „wyzwolenie” przez Niemcy:

Nastanie ranek, przyjdzie wiosna
I nie pomoże żaden opór.
Zaświeci maj, ustąpią mgły,
Młode Niemcy wyzwolą śpiącą królownę Austrię²².

Ten sam autor protestuje w innym wierszu przeciwko zakazowi NSDAP w Austrii i głosi rychłe zwycięstwo ruchu nacjonalistycznego. Ton wiersza jest agresywny i butny:

Spróbujcie nas rozdeptać! Naród czuwa!
Ziarno niegdyś zasiane weszło tysiąckrotnie!
I choć nasz dom zniszczyliście, nic to:
Bo żyje duch niemiecki w Austrii!²³

Poetami nielegalnej wówczas w Austrii NSDAP byli Fritz Zelle, Anton Keller i Hans Kloepfer. Postać wodza gloryfikował w swych historycznych dramatach Mirko Jelusich. W okresie nielegalności partii hitlerowskiej wielu związanych z nią pisarzy sięgnęło po tematy historyczne, nawiązując do prześladowania nazistów w opanowanej rzekomo przez żydowską plutokrację i masonerię Republiki Austriackiej. Pokazywali epizody ze świetnej przeszłości Niemiec i Austrii, pragnąc wzmocnić stan niezadowolenia z obecnej ciężkiej sytuacji państwa i skierować nastroje ku idei połączenia z hitlerowską Rzeszą. Jako przykład może tu służyć powieść historyczna Mirko Jelusicha *Der Löwe* (*Lew*). Władca Niemiec wypowiada tam znamienne słowa, które autor kieruje wyraźnie do swych współczesnych: „Niemcy, zjednoczone wielkie Niemcy — oto cel wart każdej ofiary”.²⁴

Podobną wymowę mają historyczne dramaty i powieści pisarza ze Styrii Hildebranda Matzaka, w których występuje jako wzorzec osobowy wodza postać austriackiego bohatera narodowego księcia Eugeniusza Sabaudzkiego. Do nielegalnych poetów partyjnych należał też sławiony po 1938 r. jako męczennik NSDAP (siedział rzeczywiście za

²² G. Nickl, *Dornröschen Österreich!*. Za: H. Kindermann, op. cit., ss. 147-148.

²³ Tamże, s. 149.

²⁴ Tamże, s. XLI (Wstęp).

nielegalną działalność hitlerowską w więzieniu) Bodo Kaltenbock. W więzieniu napisał satyryczną *Rozmowę więzienną nielegalnego bojownika z sobą samym*, w której oskarża demokratyczny rząd Schuschnigga o zbrodnie przeciwko narodowi. Czytamy w niej m.in.: „Ależ szanowny panie, istnieją zbrodniarze ubrani w szaty praworządności. Istnieją awanturnicy, którzy politycznymi, adwokackimi kruczkami chcą wpędzić naród w niewolę”²⁵.

Jednocześnie jednak duża część nacjonalistycznie myślących pisarzy i poetów nie rezygnuje z bezpośredniej propagandy idei Wielkiej Rzeszy i przyłączenia do niej znieprawionej Republiki Austriackiej. Teksty swe drukują w Niemczech hitlerowskich; część z nich emigruje tam na kilka lat, wyczekując dnia *Anschlusu*. Do jednoznacznych propagatorów idei wodzostwa i połączenia wszystkich Niemców wokół wodza należeli Herman Stuppäck, Maria Grengg, Władimir Hartlieb, Hans Georg Kloepper i wielu innych. Za przykład ich światopoglądu może posłużyć wiernopoddaczy tekst wiersza W. Hartlieba *Führer und Volk* (Naród i wódz) z 1935 r.:

Już droga dla nas jasna, cel przed nami,
Naród powstaje — w tyle nikt nie chce zostać.
Historia naród nasz pobłogosławi,
A naród już wodzowi oddał się!
Cnotą i czynem stanie nasze państwo.
Cóż ludy łączy? Tylko czyn szlachetny!
A w nim, co czyn ten wielki już rozpoczął,
Jest naszych czynów cel najwyższy²⁶.

W okresie narastania fali nacjonalistycznej pod wpływem wydarzeń w Niemczech i konfliktów politycznych w samej Austrii zabiera także głos jeden z głośniejszych wówczas poetów austriackich, czczony zresztą do dziś jako patriota, Josef Weinheber. W wierszu *Österreich*, 1934, opublikowanym dopiero po przyłączeniu Austrii, wyraża tęsknotę za „wyśnionymi” Niemcami, na które czeka lud austriacki poddany rodzimej i obcej tyranii. Oto ostatnia strofa tego wiersza:

Na polach pusto, na drzewach liści brak,
Izba wymarła, ogniska płomień zgaśł.
Już nas ostatnich, odartych ze wszystkiego
Tyrania rzucić chce na stos.
O biada nam, zapada ciemna noc!
O biada nam, daremny cierpień trud!
O biada nam, we krwi utopić chcą
Kainy braci swoich, Abla ród.
Niemcy wyśnione, kiedy wreszcie
Nadejdzie czas, kiedy staniecie tu!²⁷

²⁵ B. Kaltenbock, *Selbstgespräch eines Illegalen im Kerker*. Za: H. Kindermann, *op. cit.*, ss. 161 - 162.

²⁶ W. v. Hartlieb, *Führer und Volk*. Za: H. Kindermann, s. 157.

²⁷ Tamże, s. 165.

Ostatni rozdział długiej historii nacjonalistycznej literatury austriackiej to okres triumfu po dokonaniu 13 marca 1938 r. przyłączeniu „Marchii Wschodniej” do Rzeszy. Ponieważ niemal równocześnie w granicach „Wielkich Niemiec” znalazł się także najbardziej bojowy oddział „poezji powrotu” — autorzy sudeccy, w literaturze tej nastąpił wybuch satysfakcji z zapowiadanego tak długo zwycięstwa. Z literatury marginesowej, podlegającej w pewnych okresach nawet mniej lub bardziej rozdmuchivanym restrykcjom, poezja wielkoniemiecka staje się z dnia na dzień państwotwórcza i zlewa się z panującym już w Niemczech nurtem zuniifikowanej literatury kierowanej przez NSDAP.

Jako pierwszego piewę połączenia z Niemcami wypada wymienić Josefa Weinhebera, który w *Hymnie na powrót do Ojczyzny* dał wyraz nastrojów panujących w zwycięskim kręgu literatury nacjonalistycznej:

W imieniu narodu i krwi!
 W imieniu cierpień minionych!
 O Niemcy, wielkie i wieczne,
 O Niemcy, witamy was tu!
 Wodzu nasz, święty i mocny,
 Wodzu nasz, witamy cię tu!
 Ojczyzno, szczęśliwa i wolna,
 Ojczyzno, pozdrowiona bądź!²⁸

Gloryfikacja wodza zbiega się w poezji politycznej z poczuciem odzyskanej siły i kombatantckiego triumfu po uzyskaniu narodowego celu, zwłaszcza u autorów organizacyjnie związanych z partią hitlerowską (do których Weinheber nie należał). Ich liczba gwałtownie rośnie po 1938 r. Marginesowa dotąd, czy wręcz zabroniona literatura nacjonalistyczno-wielkoniemiecka otrzymuje wszak status oficjalnie popieranej, by wkrótce, na wzór niemieckiej stać się dominującą. W wierszach sławiących połączenie z Rzeszą poeci narodowi niemal bez wyjątku opiewają ten akt jako spełnienie sprawiedliwości historycznej w imieniu wszystkich Austriaków. W zgodnej tonacji brzmią hymny na powrót do Rzeszy (często nazywane wyzwoleniem), na cześć wodza, pobrzmiwa powszechna już w tym czasie w Niemczech nuta niemieckiego posłannictwa narodowego i wprzęgnięcia jednostki w ogólny wysiłek na rzecz realizacji tego posłannictwa. Wspólny jest im ojczyzniany patos i wdzięczność dla wielkoniemieckiej ojczyzny, która wreszcie przygarnęła młodszych braci znad Dunaju, jak w pisanym na gorąco w dniu wkroczenia *Wehrmachtu* do Wiednia wierszu Herberta Strutza *Niemiecki powrót do Ojczyzny*:

Piękniej i dumniej przyjął nas, Ojczyzno,
 Niż kiedykolwiek mogliśmy oczekiwać.
 Naszą walkę, nasze najskrytsze myśli
 Pobłogosławiłaś nareszcie,
 Serca i dusze, dłonie i umysły
 Jesteśmy Twój²⁹.

²⁸ Tamże, s. 327.

²⁹ Tamże, s. 332.

W poezji sudeckiej, po włączeniu tego regionu do Niemiec, oprócz treści wspólnych całej nacjonalistycznej literaturze austriackiej prze-wija się stały motyw wyzwolenia, nabierający niekiedy cech religijnych. W antologii Kindermanna występuje nawet znamienne określenie tego nurtu liryki sudeckiej: poezja wybawienia (*Erlösungsdichtung*). Jej auto-rami są Bruno Brendel, Rudolf Witzany, Josef Schneider, Hans Watzlik, Josef Moder, Wilhelm Pleyer, Robert Linden-baum, Hugo Scholz, Emil Merker i wielu innych. Jako przykład tej „poezji wybawienia” może posłużyć fragment wiersza-modlitwy B. Brendela, w którym postać Hitlera nabiera cech boskich, a przeżycia autora krążą w regionach ekstazy religijnej:

Bo oczy moje widziały dziś Wodza,
I teraz chcę żyć, żyć i jeszcze raz żyć.
Bo taka jest Jego wola.
Chcę całe swe serce, wszystkie siły,
Każdą z chwil mego życia
Jemu oddać na wieki³⁰.

Po pierwszym okresie entuzjazmu i quasi-religijnych uniesień lite-ratura polityczna w Austrii włącza się w nurt regulowany przez mini-sterstwo propagandy Goebbelsa oraz liczne państwowe i partyjne in-stytucje kulturalno-literackie. Zatracając stopniowo swą austriacką spe-cyfikę, podejmuje nakazywane przez państwo hasła propagandowe i prze-jmuje te same motywy, co jej niemiecki wzorzec. Autorzy zapisują się gromadnie do Izby Piśmiennictwa Rzeszy, oddając swe pióra na usługi ideologii hitlerowskiej. Dokonało się to w przypadku literatury nacjo-nalistycznej w sposób niejako naturalny. *Anschluss* polityczny, przyjęty przez dużą część społeczeństwa Austrii z entuzjazmem, m.in. dzięki dłu-goletniemu urabianiu opinii publicznej w duchu „powrotu do Rzeszy” przez narodowych pisarzy i poetów, miał w dziedzinie literatury prze-bieg równie bezkonfliktowy. Pisarze nie reprezentujący nurtu narodo-wego, zwłaszcza ci z lewicowej opozycji i „rasowo obcy”, znaleźli się wszak, podobnie jak ich koledzy niemieccy, na emigracji lub w hitlerow-skich obozach, zaś scenę literacką opanowała zunifikowana, dyspozycyjna grupa twórców partyjnych Marchii Wschodniej. Przygotowywany od końca XIX w. „powrót do Rzeszy” odbył się w literaturze szybko i nie-mal bez reszty, roztapiając piśmiennictwo byłej Austrii w morzu *groß-deutsche Dichtung*.

JAN MIZIŃSKI

³⁰ Tamże, s. 371.

Grażyna S A S

DROGA DO TOŻSAMOŚCI. GENEZA, ZAŁOŻENIA I REALIZACJA POLITYKI ODGRANICZANIA NRD OD RFN 1970-1980

ark. 19, nakład 700

Książka ukazuje proces kształtowania się tożsamości państwowej i narodowej NRD, szczególnie wobec RFN. Prezentuje problemy úsamodzielniania się i zdobywania przez NRD suwerennej pozycji we współczesnym systemie stosunków międzynarodowych. Główny nurt pracy związany jest z koncepcją odgraniczania NRD od RFN w dialektyce pokojowego współistnienia, zakładającego współpracę i konfrontację obu państw. Problem ten przedstawiony został w wymiarze dwustronnym – między niemieckim i wielostronnym – międzynarodowym, zwłaszcza na tle stosunków Wschód-Zachód w latach siedemdziesiątych. Książka pokazuje skomplikowane i trudne warunki, w jakich rodziło się odrębne stanowisko i samookreślanie się NRD wobec RFN, napotykał na diametralnie przeciwstawną doktrynę zachodniemiecką o dalszym istnieniu „otwartego problemu niemieckiego”.

DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych Domu Książki,
- w Instytucie Zachodnim, 61 - 772 Poznań Stary Rynek 78/79 (także za pobraniem pocztowym).

